wiersz#1 — Anaa

Od autora: Pierwszy i mam nadzieję, że nie ostatni.
Wygrzebany z przykurzonej szuflady.

Przemarznięta do szpiku kości,

Ze wzrokiem utkwionym gdzieś w przeszłość,

Bez słowa...

Zapraszam cię do siebie skinieniem głowy

Rozgość się, proszę

I tak jestem samotna.

Będzie nam raźniej we dwoje

Marzenia uwięzione pod warstwą kurzu,

Ręce skrępowane niedopowiedzeniami,

Nogi gotowe do ucieczki,

Ale wciąż jeszcze zatrzymywane przez fałszywą matkę

Nadziejo, nie chcę być już twoją córką

Potłuczone kolana i podrapane łokcie,

Blizny po walce z wiatrakami

To wszystko co mi zostało

Chodź ze mną do łóżka,

Otul mnie lodowatym ramieniem,

Nic nie szkodzi...

I tak nic nie poczuję.

Uśpij mnie, obudź wiosną

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z

dnia 4 lutego 1994r.).

Anaa, dodano 28.01.2013 22:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.